



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czestochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen., kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odnośnienie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za pierwszą linię jednoszpaltową na 1 kol. 1 mk. 50 fenigów, na 4 i 11 kol. 65 fenigów, na 14 kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Reklamsów nadawanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESTOCHOWA, ulica Pańska Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 51.

Wojna wypowiedziana!

Częstochowa, 27 | 9 — 17.

„Wóz cegły rzuć na głowę każdego spekulanta, zmiążdż i nie pozwól mu egzystować dalej!” Tymi słowami odezwał się jeden z mężów angielskich, któremu powierzony został wybitny urząd, dający mu władzę specjalną w walce ze spekulantami.

Świetne to powiedzenie obiegło Europę i gdziekolwiek ujawnia się niezdrowa spekulacja znalazło żywy oddźwięk.

U nas, w raju spekulantów, na próżno szukano dotychczas dróg i sposobów, któreby utrudniły im wyzyskiwanie ludności.

Ale wraz z powstaniem Królewsko-Polskich sądów, zrodziły się nadzieje, że wymiar sprawiedliwości położy kres wyzyskowi.

I oto pierwsze słowa wypowiedzenia wojny spekulantom już padły!

Mamy przed sobą okólnik prokuratury lubelskiej, piętnujący wyzysk uprawiany przez ateryzystów drogą podbijania cen, ukrywania artykułów żywnościowych, fałszowania ich, oszustwa przy wymianie pieniędzy, wreszcie spekulacji uszkodzonymi banknotami rosyjskimi.

Okólnik mówi, że do ukrócenia tego, powołane są w pierwszym rzędzie sądy polskie i prokuratura, której obowiązkiem jest ściganie z urzędu czynów przestępnych, o których mowa wyżej. Okólnik przypemina, na zasadzie jakich artykułów prawa i jakiej karze podlegają spekulanci żywnościowi, następnie zaś uprzytomnia, w jakim stopniu uszkodzone banknoty, według ustawy kredytowej rosyjskiej, nie mogą być przyjmowane.

O dziurki w rublach i t. p.

W celu poinformowania czytelników „Gonia”, jak bezzasadnymi są pretensje różnych hien ludzkich, grasujących w Częstochowie, podajemy odnośne §§ ustawy obowiązującej obecnie u nas:

§ 6. Banknot pięćset, sto, pięćdziesięcio, dziesięcio i pięciorublowy uszkodzony nie jest przyjmowany przy opłatach, gdy nie pozostało trzech ćwierci banknotu, (a pięćset i storublowe też i wtedy, gdy nie pozostała prawa ćwierać) i nie posiada on co najmniej liter serji z jednej strony, podpisu kasjera i jednego z dwóch numerów, lub jeżeli z dwóch niekompletnych numerów nie można

zestawić jednego całkowitego; banknot zaś wskazanych wyżej wartości i wzorów przedarty, nie jest przyjmowany przy opłatach, gdy brzegi kawałków rozzerwanych, przy składaniu, nie przylegają do siebie o tyle, żeby numery, litery serji i podpis kasjera były całkowite tak, jak na nieprzedartych banknotach i gdy należenie tych kawałków do jednego banknotu nie jest oczywistym.

§ 7. Uszkodzony banknot dwudziestopięcio, trzy i jednorublowy nie jest przyjmowany przy opłatach, jeżeli nie przedstawia trzech ćwierci całego biletu i nie ma co najmniej jednego z dwóch numerów, liter serji z jednej strony, roku i obu podpisów. Rozdarty na kawałki banknot nie jest przyjmowany przy opłatach, gdy brzegi oddartych części przy składaniu nie przylegają do siebie o tyle, by numery, litery serji, rok i oba podpisy były całkowite, jak na nierozdartych banknotach, i gdy należenie tych części do tego samego banknotu nie jest oczywiste.

Z przytoczonych w okólniku paragrafów ustawy tej jasno wynika, że nieznaczne uszkodzenia, jak np. dziurki umyślnie robione, bynajmniej nie czynią banknotów niezdolnymi do obiegu.

Spekulacja, polegająca na nabywaniu lub przyjmowaniu po cenie niższej banknotów, mających nieznaczne uszkodzenia, nieprzewidziane w ustawie kredytowej, pod pretekstem, że banknoty te straciły na wartości, odpowiada w zupełności oszustwu, przewidzianemu w części 3 art. 591 kod. korn. wydania 1903 r., który nie przestał obowiązywać.

Prośba do prokuratury

m. Czestochowy.

Niechajże te paragrafy praw obowiązujących będą cegłami, rzucałymi na głowę spekulantów, że się tak wyrażymy, a może powoli uda nam się wygrać wojnę z możnymi już dziś pracownikami.

Częstochowa odczuwa na każdym kroku wyzysk i spekulacje, dlatego mamy nadzieję, że i prokuratura przy częstochowskim sądzie okręgowym uczyni wszystko, co będzie w jej mocy, aby utrudnić spekulantom dorabianie się kosztem zdrowia i mienia tysięcy mieszkańców naszego miasta.

runki na wschód od Teton i na północ od wzgórza 804.

Na prawym brzegu Mozy Niemcy w dalszym ciągu ostrzeliwali okolicę na północ od lasu Chaumer, oraz ponowili swe próby ataku na rowy francuskie pod Beaumont. Pomimo intensywnego zastosowania miotaczy ognia zostali oni odrzucony, nie uzyskując żadnej korzyści, ponosząc natomiast ciężkie straty krwawe.

W Wozegach utarozki patroli.

Mowa kanclerza o pokoju.

BERLIN, 27 | 9. Pisma tutajsze donoszą, że kanclerz już w przyszłym tygodniu wygłosi mowę o pokoju.

Mowa ta w kołach niemieckich oczekiwana jest z wielką niecierpliwością.

Dopóki śniegi niepokryją gór...

GENEWA, 27 | 9. Z przewożenia transportów wojsk na front włoski włośkują pisma szwajcarskie, że Cadorna chce dopóki śniegi nie pokryją gór, przedsięwziąć wielką ofensywę, w tym też celu wydał rozkaz do armji.

Wielki związek morski.

ZURICH, 27 | 9. „Central News“ donosi, że w Kanadzie powstaje olbrzymi związek żeglugi na morzu, który będzie miał energje w całym świecie.

Dosyć wojny!

BAZYLEJA, 27 | 9. „Petit Journal“ dowiaduje się z Petersturga: Kłeska na froncie dźwięskim skłoniła Radę robotników i żołnierzy do wystosowania pod adresem rządu nowego ultimatum.

Rada robotników i żołnierzy jawnie zmierza do wypowiedzenia się narodu i armji przeciwko dalszemu prowadzeniu wojny.

Czy Anglja i Francja zawrą pokój.

PETERSBURG, 27 | 9. Aj. Telegr. donosi:

Na posiedzeniu wydziału wykonawczego Rady r. i k. minister wojny oświadczył, że rząd otrzymał formalne zapewnienie, iż Anglja i Francja nie zawrą odrębnego pokoju.

O Belgję.

ROTTERDAM, 27 | 9. Znane pismo „Manchester Guardian“ pisze:

Przy porównaniu noty papieskiej z odpowiedzią niemiecką widać, że restauracja Belgji rozważana jest w związku z warunkiem zwrotu kolonii niemieckich.

Warunek taki nie może być przyjęty.

Restauracja Belgji musi nastąpić ze strony Niemiec bezwarunkowo.

Przyszłość zdobytych kolonii zależy od tego, co wyda się najlepszym dla Afryki, jako całości.

W więzieniu i na wolności.

ZURICH, 27 | 9. „Central News“ donosi z Petersburga dn. 20 b. m.: Uwięzieni monarchiści, mimo żądania ministra marynarki, aby ich uwolnić, trzymani są w twierdzy Sweaburg.

Oświata na Wołyniu.

Na Wołyniu rozpoczęła działalność Macierz Szkolna. Na czele szkolnictwa stoją miejscowe Komitety ratunkowe.

Na Wołyniu czynnych jest szkół polskich 25 z 1,789 dziećmi. Nie chodzi o szkoły 1,700 dzieł.

Kmiecie miejscowi zabiegają o szkoły polskie, nie wyłączone tak zw. holendrów, gdzie zamieszkuje spolszczeni osiedleńcy holenderscy.

WOJNA.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 26 września po południu:

Obustronna działalność artyleryjska na froncie nad Aisnę w odcinkach Hurbise i na południe od Juvincourt.

Francuzi odrzucili natarcie nieprzyjaciela na ich usunięte poste-

Wydział rewolucyjny w Helsingforsie wypuścił na wolność morderców oficerów pułku Petropawłowski. Rząd wysłał wojsko, aby zażądało wydania winnych morderstwa.

Mowy.

AMSTERDAM, 27 | 9. Tutejszy „Telegraf” donosi z Londynu, że jutro Asquith w Leeds, a Bonar Law w przyszłym tygodniu w Manchesterze będą mówić w sprawie odpowiedzi państw centralnych na notę Ojca św.

Po wypowiedzeniu wojny Niemcom.

ROTTERDAM, 27 | 9. „Associated Press” donosi z Buenos-Aires: Wydano rozkaz mobilizacji floty argentyńskiej, rzekomo w związku z bezrobociem kolejowym.

Jeden z wyższych urzędników oświadczył, że sztab generalny zamierza przedsięwziąć jeszcze inne kroki.

Manifestacja pokojowa w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 27 | 9. W niedzielę po południu odbyło się tu zapowiadane zebranie katolików krajów węgierskich dla omówienia działalności pokojowej Ojca św. Zebranie to zamieniło się w potężną manifestację pokojową. Uczestniczyło w nim kilku biskupów i liczni członkowie sejmu. Kardynał Csernoch, zaznaczył w mowie wstępnej, że Papież dąży do pokoju na podstawie porozumienia i pojednania. Wszystkie strony wojujące oświadczyły, że walczą za pokój i wolność świata. Jeżeli pomimo to nie dochodzi do pokoju, to wina tego leży — zdaniem mówcy — w nieszczerości mężów stanu koalicji.

Obrazy sejmu pruskiego.

BERLIN, 27 | 9. Wczoraj odbyły się narady przywódców stronnictw parlamentarnych z przerywem w sprawie planu prac sejmu pruskiego.

O przekupstwie prasy.

BERLIN, 29 | 9. Z Lugano donoszą do „Berliner Tageblatt” pod datą 24 go b. m.: Otrzymał tu dzisiaj numer dziennika socjalistycznego „Avanti” stawia następujące pytanie: „Z jakiego powodu i na jakie cele francuz, pan Babiot, wypłacił dnia 7 go września w hotelu „Selest” w Rzymie redakcji dziennika „Messagero” półtora miliona franków?”

Stronnictwo socjalistyczne zamierza postawić w izbie posłów interpelację w sprawie tego zajścia, jak również co do zajść temu podobnych i żąda wszczęcia śledztwa co do kapitałów obrotowych różnych wielkich dzienników włoskich.

Jak donoszą z Rzymu, redakcja „Messagero” wytoczyła sprawę o oszczerstwo dziennikowi „Avanti” za osądzenie o przekupstwo.

Co słychać nowego?

Targi o Kamczatkę.

„Berlingske Tidende” donosi z Harparandy: Uporczywe pogłoski opiewają, że Stany Zjednoczone zaproponowały rządowi rosyjskiemu tran zakaję, na mocy której Rosja ustąpiłaby Kamczatkę za bardzo znacznym wynagrodzeniem.

Armja amerykańska.

„Berl. Tagebl.” donosi z Hagi: Według doniesienia agencji Havasa z Waszyngtonu, prezydent komisji wojskowej amerykańskiej Izby posłów oświadczył, iż pod broń do 8 września zgłosiło się 1.974.146 ochotników, z czego przypada na regularną armję 308.146 żołnierzy i 7028 oficerów, na milicję 837.421 żołnierzy i 1426 oficerów, na rezerwę 55.487 żołnierzy i 32.211 oficerów, nadto w obozach ćwiczeń znajduje się 87.841 oficerów.

W liczbie powyższej nie mieści się 670.000 żołnierzy, powołanych pod broń na mocy nowej ustawy wojskowej.

102 miliardów.

Jak donosi „Temps”, koszty wojenne Francji wynoszą od 1 sierpnia 1914 r. do 31 grudnia 1917 r. (licząc z nowymi żądanymi kredytami) 102 642.088.907 franków.

Przed doniesieniami wypadkami w Macedonii.

Według paryskiego „Tempsa” generał Sarrail miał zapewnić w wywiadzie z korespondentem pisma francuskiego, iż przed nastąpieniem okresu zimowego w każdym razie będzie macedoński teren walk widownią ważniejszych wydarzeń wojennych. Ani armja grecka, ani Sarrail sam nie chcą bowiem ryzykować jeszcze jednej kampanji zimowej, w której musieliby w dalszym ciągu odgrywać, jak dotąd, rolę prostych statystów. Reła ta im już zbrzydła, a poza tem nie odpowiada ona pierwotnym wojskowym zadaniom. Zmiana musi więc nastąpić także na froncie macedońskim.

Trudności na rosyjskim froncie południowo-zachodnim.

„Russkaja Wolja” donosi: Na froncie południowo-zachodnim, wskutek ciągłych, deszczów, zachodzi obawa trudności aprowizacyjnych. Wojska na tym froncie podobno postanowiły 1 go października opuścić front i wrócić do domów.

Zniesienie stanu wojennego w Piotrogradzie.

Angielskie pismo „Daily News”, donosząc o zniesieniu stanu wojennego w Piotrogradzie, tłumaczy to tem, iż stosunki w stolicy rosyjskiej wracają stopniowo do stanu normalnego. Piotrogród znajduje się tymczasowo poza bezpośrednim niebezpieczeństwem czysto wojskowym.

Zniszczenie miast polskich.

Na obszarze okupacji austriacko-węgierskiej uległo zniszczeniu 80 miast i 109 miasteczek, a w nich pastwą pożogi i zniszczenia stały się 18.084 budynki.

W gub. lubelskiej uległy zniszczeniu 10.094 budynków; w gub. radomskiej 6,044; w gub. kieleckiej 698, w ośmiu południowych powiatach gub. piotrkowskiej 240 budynków.

Z ogólnej liczby zniszczonych budynków miejskich przypada na domy mieszkalne 2421, reszta zaś na zabudowania gospodarskie, a w części na zakłady przemysłowe.

Chwila bieżąca.

— W Szwecji w związku z przebiegiem dotychczasowych wyborów, przewidywana jest lekka konserwatyistów, jako rezultat tej „konsultacji narodu” liczą się tam z możliwością dojścia do władzy Brantinga.

— Według paryskiego „Matinu” oficjalne zamianowanie Maklakowa ambasadorem rosyjskim w Paryżu nastąpiło dopiero teraz.

Zakopane w jesieni.

(Koresp. wł. „Gońca Częstoch.”).

Z podmuchem poetycznej, prawdziwie polskiej jesieni zbliżył się koniec sezonu. Pogodne, jasne dni wstają jeszcze nad przepyszną koronkową linją turni tatrzańskich, odsłaniające szczyty gór oraz to w innej szacie. Jesienną pogodę przerywały niedugie deszcze, otulające krajobraz w nieprzeniknionej śmętności, z pod których ukazały się szczyty, śnieżne.

Jak mówią górale, znaczy to dłu-

szą pogodę. I dzisiaj na tle już wypogodzonego nieba odcinają się ostro od bladobłękitnego stropu i olśniewają zimową szatą, Koszysta, Granaty, Świnnica, staruszek Gewont, a czerwone Wierchy ziołą się w słońcu.

Górale spędzili już owce z gór. Od czasu do czasu potężne gromady owiec, porządzone silnymi psami i juhassami, suną przez ulice Zakopanego, napełniając powietrze bekiem i żalonym głosem dzwonek.

Mimo osarów przyrody tatrzańskiej, letnicy masowo opuszczają Zakopane. Pociągi, odjeżdżające ze stolicy Podhala, przepełnione. Znać to po lokalach publicznych, jak w restauracji Karpowicza i Przemowskiego.

Nie roi się już tak na Krupówkach, jak dawniej w pełnym sezonie, że przejść dosłownie nie było można.

Drożyzna tutejsza jest prawdziwą udręką Zakopanego. Naturalnie eliminujemy takich letników, którzy mogą sobie pozwolić na takie dania, jak to widzimy na jednej świetnej karykaturze Sichulskiego, na której widnieje zadowolona twarz znanego literata „nad obficie zastawionym stołem”.

Poza nielicznymi wyjątkami, letnicy toczą walkę o swą egzystencję, a cały dzień jest niezem innym, jak uganiem się za produktami żywnościowymi i walką o ich cenę.

Dawna taniocść Zakopanego, o której nawet poeci pisali swe ody, należy do bezpowrotnej przeszłości. Dzisiaj ludzie popadli w obłąd na obłąd na punkcie cen za sprzedawane produkty. Prym wiodą restauracje, które przed wojną należały do najtańszych; obecnie podróżą niemożliwie.

Porcje obiadowe małe, a już jaryżny są tą rzadkością, której się nadaremnie szuka na talerzu obok mięsa.

Zwyczajem wojennym dostaje się zaledwie do małej porcji mięsa jeden ziemniaczek. Czarna kawa kosztuje „tylko” 1 K. 20 h.

Za restauracjami idą w podwyższone cen wszystkie sklepy, sklepiki i kramy, które w odwrotnym stosunku do ilości towarów potrajają ceny.

Gorączka łatwego zrobienia pieniędzy ogarnęła niemal wszystkich tubylców bez wyjątku, a gaździny już właściwie nie wiedzą, ile żądać za towar.

Bez tonionu, czyli, jak go tutaj nazywają „habryka”, prawie się nie kupi. „Jak nie moście habryki, to nie sprzedam” — odpowiada stale gaździna, zabiera prawie już zgodzony towar i odchodzi. A. Z.

KRONIKA.

Uniwersytet i politechnika.

W tych dniach ma się ukazać zawiadomienie departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego o terminie otwarcia uniwersytetu i politechniki.

W zawiadomieniu wskazane będzie, które semestry w obu wyższych uczelniach będą otwarte i kiedy rozpoczyna się zapisy.

Przed obchodem rocznicy.

Komisja artystyczna Komitetu obchodu Kościuszkowskiego uprzejmie prosi W. P. zaproszonych przez Komitet do udziału w zespole muzycznym o łaskawe przybycie na próbę w dniu 29 bm. o godz. 7 wiecz. do lokalu Główn. T. O. S., ul. Teatralna 19, i piętro.

Mianowanie.

Na stanowisko kierownika Głównego Urzędu zaciągu do Wojska Polskiego w Częstochowie na miejsce kap. Okołowicza mianowano podpor. Kazimierza Michalskiego.

Koniec sekty marjawitów.

Pismo urzędowe diecezji warszawskiej donosi, że sekta marjawitów chyli się ku sohylikowi. W pierwszym półroczu roku 1917 znowu 8000 marjawitów wróciło na łono Kościoła katolickiego.

Przed obchodem Kościuszkowskim.

Onegdaj odbyło się w Ratuszu posiedzenie Komisji finansowej (Komitetu Kościuszkowskiego) pod przewodnictwem inż. B. Hłaski, na którym powołano na przewodniczącą komisji p. A. Franke i upoważniono do inkasowania wpływów ofiar itd. pp. Alfreda Frankego rej. Jeżewskiego i D. Wilkoszewskiego.

Wymienieni członkowie komisji przyjmują ofiary na rzecz funduszu Kościuszkowskiego.

O pracę kobiet.

Jeszcze przed wojną, na stanowiska zajmowane poprzednio przez mężczyzn rzuciły się gromadnie kobiety i stanowią one poważną ilość sił pracujących w biurach. Zauważyć jednak trzeba, że wywołuje to znaczną nadprodukcję pracowniczych biurów, podczas gdy inne, znacznie właściwsze i odpowiedniejsze dla kobiet dziedziny pracy, stoją odłogiem.

Do redakcji naszej np. dochodzą skargi ze wsi, że daje się tam odczuwać coraz dotkliwiej brak fachowo uzdolnionych kobiet w zakresie gospodarstwa domowego.

Przy dzisiejszych postępowych warunkach gospodarstwa kobiecego nawsi, pomoc w postaci służby niższej nie jest wystarczająca. Zarówno hodowla drobiu, jak ogrodnictwo, warzywnictwo, chów inwentarza mlecznego, przetwórstwo, sarrowarstwo, hodowla kwiatów itp. wymagają nie tylko rąk pracowniczych, lecz umysłów pełnych inicjatywy, fachowo przygotowanych. Częstokroć gospodyni nie może podołać zadaniu i daremnie wygłąda pomocy, aczkolwiek skłonna jest nawet pomoc tę sownie wynagrodzić.

To też pożądanym jest bardzo, aby zamiast powstających, jak grzyby po deszczu, kursów buchalterji itp., powstały szkoły poświęcone gospodarstwu kobiecemu na wsi, a panienci nasze, pragnące zarobkować samodzielnie, zwróciły czujniejszą uwagę na nie wyżyskane jeszcze dostatecznie pole pracy na wsi, zapewniające w pierwszym rzędzie im utrzymanie i zdrowie — społeczeństwu zaś istotną korzyść materialną. Częstochowa np. powinna mieć szkołę gospodarstwa domowego.

Ma sezon zimowy.

W tych dniach objędzali przedstawiciele firm warszawskich miasta prowincjonalne, lecz przedstawiciele ci, zamiast jak w czasach normalnych, odwiedzić miasto w celu otrzymania zlecenia na różne towary, przybyli w celu po... zakup artykułów sezonowych na nadchodzącą zimę, mianowicie: towarów na ubrania, ciepłej odzieży nici itp.

Spotkał ich jednakże zawód, albowiem artykuły te w sklepach na prowincji wyczerpały się, by się odleżeć w potajemnych składach paskarzy.

Ruch apteczny.

Właściciele składów aptecznych uskarżają się na zastój, jaki panuje już od kilku miesięcy w ich handlu.

Powodem tego brak rozmaitych środków aptekarskich, których ceny

wzrosły o kilkaset procent, a przytem dowóz jest niezmiernie utrudniony.

Atrament drożeje.

Fabrykanci atramentu postanowili natychmiast podnieść cenę za atrament ustanowioną w styczniu b. r. o 40 do 50 proc.

Przedstawienia harcerskie.

Dziś w piątek w teatrze „Paryskim“ od g. 4 do 6 popoł. po raz ostatni demonstrowane będą obrazy z życia harcerczy naszych.

Znaczny pożar.

We wsi Bendusz, pod Myszkiem, pożar strawił 4 osady włościańskie i 6 stodół ze zbożem tego rocznym.

Spalił się też tywy inwentarz i 500 mk. w banknotach.

W sprawie gruntów włościańskich.

Dowiadujemy się, że prawo rosyjskie z dnia 11 czerwca r. 1891, dotyczące kupna, sprzedaży i wydzierżawiania gruntów włościańskich, jeszcze jest ważne i odnośny komisarz włościański jest uprawniony, osobom, które udowodnią przynależność swą do stanu włościańskiego, udzielać pozwoleń na kupno, albo wydzierżawienie gruntów włościańskich.

Pod zarządkiem niemieckim odbywa się wystawianie poświadczeń do nabycia gruntów włościańskich oraz gruntów banków włościańskich przez odnośnych naczelników powiatu.

Dla ziemian.

Z ziemiańskiego biura rachunkowości rolniczej proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że z powodu stosunkowo szczupłości gmachu C. T. R. w Warszawie a głównie wobec szybkiego rozwoju wydziału Kółek Rolniczych, Ziemiańskie biuro rachunkowości rolniczej z dn. 1 października b. r. opuszcza dotychczasowy lokal w gmachu Centr. Tow. Roln. i przenosi swoje biura i archiwum do gmachu nr. 7 przy ul. Ordynackiej (róg Kopernika i Ordynackiej).

Zarząd Z. B. Rachunkowości Roln., wynajmując nowy lokal miał na myśli przede wszystkim wygodę pp. ziemian i osób interesowanych i dołożył wszelkich starań aby Biuro znajdowało się w pobliżu siedziby C. T. R.

Ziemiańskie Biuro Rachunkowości Rolniczej, pomimo ciężkich warunków, spowodowanych wojną w dalszym ciągu spełnia swe zadanie, a mianowicie: udziela na miejscu i w majątkach rad i pomocy w wszelkich sprawach, dotyczących się rachunkowości rolniczej; wykonywa bilanse z materiału cyfrowego dostarczonego Biura lub przez objazdowe go buchaltera na miejscu, przeprowadza w większych majątkach kontrole i rewizje bilansów przez trzecie osoby wykończonych kontroluje u siebie i na miejscu w majątku ksiąski, dowody kasowe, oblicza tantjem, prowadzi rachunkowość i zestawia bilanse dla gospodarstw; nie posiadających u siebie specjalnego urzędnika — na podstawie nadsyłanych perjodycznie do Biura raportów dziennikowych i wykazów, opracowuje sprawozdania statystyczne cyfrowe i poglądowe, nadto z uwagi na brak statystyki rolniczej w kraju. Gromadzi i opracowuje niezbędny cyfrowy materiał w tym celu.

W sprawie drzewa opałowego dla szkół.

Częstochowska inspekcja leśna może dostarczyć na nadchodzącą zimę drzewo opałowe dla szkół tylko w ogr. ilości.

Nauczyciele mogą się dowiedzieć o ilości przypadającej im metrów

kubicznych drzewa u wójtów swojej gminy.

Dostarczone drzewo opałowe jest w pierwszej linii przeznaczone dla własnego zapotrzebowania nauczyciela.

Plantacje tytoniu**w Krzepicach.**

W pierwszej połowie zeszłego stulecia, mieszkańcy Krzepic trudnili się uprawą tytoniu.

Każdy właściciel plantacji tytoniowej obowiązany był sbrany tytuń ściśle pod kontrolą oddać burmistrzowi sławetnego grodu Krzepice.

Po zważeniu otrzymanej partji tytoniu, burmistrz odsyłał tytuń do Działoszyń, gdzie znajdowała się fabryka wyrobów tytoniowych, której zwaliska jeszcze do dziś dnia w Działoszyńce pozostały.

Tytuń ważono w sposób prymitywny, do czego używano szali, t. j. zwyczajnej belki z łancuszkami.

Jeszcze w roku bieżącym w Strazy Ogniowej w Krzepicach znajdowały się dwa cztero i pięciopudowe ciężarki, używane niegdyś do ważenia tytoniu.

Przed paru miesiącami ciężarki te zużytkowano na szmelc i w ten sposób zaginął ostatni ślad rozwijającego się ongi w Krzepicach rodzimego przemysłu.

St. Rumszewicz.

Majątek skarbu**Królestwa Polsk.**

Majątek skarbu Królestwa Polskiego składa się z następujących zasadniczych pozycji:

1) lasy skarbowe, rozległości około 1,200,000 morgów, 2) realności wiejskie, a w tem Ciechocinek i Busk, 3) grunty peduchewne i należności za nie przypadające, 4) Księstwo Łowickie z dołączeniem do niego leśnictwami, 5) dobra donacyjne, rozległości około 650,000 morgów, 6) majątki i sumy hipoteczne Banku Włościańskiego, 7) realności, położone w obrębie miast, 8) czynsze wieczyste, oraz kanony, 9) fabryki skarbowe, 10) kopalnie skarbowe, 11) kapitały emerytalne, 12) drukarnie rządowe, 13) grunty i zabudowania Cytadeli Warszawskiej, Modlina, Dębłina, Ossowca i Zegrza, 14) szosy, mosty i drogi żelazne.

Zbliżka i zdaleka.**Zakupno zdrojowiska Trenoczyn.**

Z Budapesztu donoszą: Fabrykant przetworu „Diana“, wódka francuska Bela Erenyi, zakupił zdrojowisko Cieplice Trenoczyskie za sumę 6 milionów koron.

Zyte zamiast kawy.

W Kaliszu istniała dłuższy czas fabryka kawy „Ersatz“, prowadził ją niejaki Wiederschall i Mamelok, pałac na ten cel zboże. Towar ten odbierał i wysyłał do Warszawy, deklarując go jako kawę. Kupiec Abel Seit z Kalisza (Wiejska 25) Handel uprawiał Seit bez wykupienia patentu.

Interes szedł bardzo dobrze i trwał by nadal, gdyby to wszystko nie wyszło na jaw. Winni połączni zostali do odpowiedzialności i w drodze administracyjnej surowo ukarani, a mianowicie: Mamelok i Wiederschall — po 6 miesięcy więzienia i za handel hurtowny kawą bez patentu 2000 mk. grzywny.

Organizujmy obchody Kościuszkowskie!

Z ostatniej chwili.

Największy

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Urzędowo donoszą dnia 27 września.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechtu Bawarskiego.

We Flandrii wczoraj od rzybnego rana do późnej nocy bez przerwy, w małych walkach toczyła się aż do rana. Znowu oparła się wypróbowana w boju czwarta armia niemieckowa angielskiemu, wojska wszy skich niemieckich stron mają udział w sukcesie dnia, który nieprzyjacie lowi jeszcze mniejszy zysk w terenie przyniósł, niż 20 września. Ogień huraganowy niesłychanej siły rozpo częł ataki, za ściany kurzu i dyma wypadła piechota angielska między Mangelaare a Hillebecke, często w towarzystwie wózów opancerzonych. Kilkakrotnie po obydwóch stronach od Langemark szturmującego nie przyjaciela odparto zawsze ogniem i walkami zbliska. Tylko w okolicy na wschodzie od St. Gulien aż do drogi Menin—Ypern udało się angli kom aż do głębokości kilometra wła mać w naszą strefę odporną, w któ rej potem za dnia się zażarte zmieni ne walki odegrały. Przed ogniem swej artyleryjskiej działalności mas sowej starał się nieprzyjaciel wtżyć mać podchodzenie i branie udziału w walce naszych rezerw. Żelazna siła woli naszych pułków utworowało so bie drogę przez potężny ogień nie przyjaciela odrzucono w wielu miej scach nowym atakiem.

Szczególnie zacięcie walczone na drogach wychodzących z Helleveld na zachód, a wieczorem o Chellevald. Wiśp ta została w naszym posiadaniu. Dalej na południe aż do kanału Co mines—Ypern złamały się powtórnie szturm angielski bez rezultatu i z wielkimi stratami. Dotąd nie powtór zył nieprzyjaciel s w y c h ataków. Przynajmniej 12 angielskich dywizji było na froncie, nie złamały siły na szego odporu. Na innych odcinkach frontu flandryjskiego i w Artois dzia łalność ogniowa wzmożła się tylko przejściowo. Ostrzelanie Ostendy przez strat w budynkach i ofiary w ludności. 14 belgów zabito, 25 ciężko rannych.

Front wojsk niemieckiego następy tronu

Na północny wschód od Soissons w średnich odcinkach Chemin des Dames i na brzegu wschodnim Mozy była działalność bojowa artylerji oży wiona. Dozrio tylko do lokalnych potyczek przedpolowych. 18 samolotów nieprzyjacielskich zestrzelono wczoraj

Wschodni plac boju.

Pod Dzwiniękiem, nad jeziorom Narpcz, na południe zachód od Łucka, jak i w częściach frontu karpackiego, doliny rumuńskiej i nad dolnym Du najem ożywia się ogień,

Front macedoński.

Nie było żadnych ważnych zdarzeń.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

NADESLANE

Pracownia sudeń i obrób damskich

„EWELINA”

Placna № 6.

po powrocie właścicielki z zagranicy poleca najwspanialsze modele.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.

Program od środy 26 go do niedzieli 30-go września r. b. włącznie.

„Sobowtór”

czyli kobieta z tamtego świata.

Wstrząsający dramat małżeński w 5-ciu wielkich częściach.

POKÓJ № 22.

Arcywesoła farsa w 3-ch częściach.

Anons. W Czwartek 27 b. m. kinematograf czynny będzie do godziny 7-jej wieczorem z powodu Koncertu Barcewioza. początek przedstawień w Niedzielę i święta o godz. 3 pp. w Soboty o godz. 4 pp. a w dni powszednie o godz. 5 pp.

Orkiestra koncertowa pod dyrekcją M. SZULCA. Szczegóły w programach i afiszach.

Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.

Program od wtorku 25-go do Soboty 29-go Września.

Pojednanie

Wzruszający dramat życiowy w 5-ciu aktach. W roli głównej słynna artystka duńska **Marta Novelly.**

SASKA SZWAJCARJA Przygody w podróży. (Zdjęcie z natury.) (Wyborna komedia duńska.)

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. Aloizego Salzberga.

Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

Węgiel.

Cała ilość węgla grubego i kostki przeznaczonego do sprzedania na kartkę opalową serji 1-jej jest zgromadzona w składach fabryki Pelcerów i będzie stale dowożona do składów w miarę ich opróżnienia. Wobec tego Deputacja Żywnościowa prosi kupujących, aby odbierali węgiel bez zbytełnego pośpiechu, bo wszyscy bezwarunkowo odbiorą należne im ilości węgla grubego lub kostki I.

Drzewo.

W biurze Deputacji żywnościowej od 28 | 9. r. b. rozpocznie się sprzedaż po 20 pudów jednorazowo drzewa dębowego w szczepach po mk. 2, 20 za pud, drzewa sosnowego szczepowego mk. 1.80 za pud, pieńków sosnowych i świerkowych nieściętych oraz gałęzi po mk. 1.00 za pud, osobom przedstawiającym legitymacje wspólne dla rodzin i karty opalowe. Każdy kupujący wymienioną ilość drzewa, jednocześnie zwraca kupony na drzewo na dwie pierwsze serje karty opalowej oraz traci prawo do odbierania z dalszych serji takiej ilości drzewa, jaką już otrzymał, czyli przy wydawaniu kart opalowych odpowiednio kupony będą odcinane. Wybór gatunku drzewa pozostawia się do życzenia kupującego i względnie do posiadanego zapasu.

Miejska DEPUTACJA ŻYWNOSCIOWA w Częstochowie.

KALENDARZE

na 1918 r. nadeszły: ściennie terminowe, kieszonkowe, biurkowe, książkowe
Prenumeraty pism krajowych i zagranicznych z odnośnieniem do domów.
Ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych Teatralna № 11 róg ul. P. Marji

Do szpitala dla zakaźnych przy ul. Jasnej pod Nr. 15 potrzebny jest portier umiejący czytać pisać Blizsze wiadomości na miejscu 855-

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie ul. Panny Marji № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej. przyjmuję codziennie od 9-1 i od 3-7 wieczorem. Ceny bardzo przystępne.

6 pokoi z wygodami z elektr. oświetleniem i 1 pokój z kuchnią i łazienką z kabiną od 1 października do wynajęcia Szkolna 8. 846-

Francuzka poszukuje pokoju umiarkowanego za 20 zł. Oferty Sub. G. 850-

Potrzebny bilet do teatru „Odeon” Wiad. od 9 do 12. 848-

Potrzebny stróż lub stróżka pensja miesięcznie rb. 15. Wiad. ul. św. Barbary Nr. 11. 844-

Potrzebny stróż zaraz ulica Szkolna Nr. 7. 849-

Zaimał kwit Nr. 22691 lombardu przy kasie „Poł. Oszczęd. Zastrzeżenie przeciw nieprawemu posiadaczowi kwitu zrobione 852-

Do wynajęcia umiarkowany pokój z elektrycznością i osobnym wejściem i całodziennym utrzymaniem od 1-go października ul. P. Marji Nr. 42. m. 3. od godz. 2-4. 842-

Nowo utworzony chrześcijański skład kupuje i sprzedaje po cenach umiarkowanych różnego rodzaju używane meble: pianina, maszyny do szycia itp. ul. Panny Marji Nr. 73 obok parku przyjmują w domu. 857-

Sprzedam komiś i ogród ul. Krótka 37. Wólcicki. 857-

Plac przy ul. Ciemnej do sprzedania Wiad. ul. św. Rocha № 3. 853-

Zaimał kwit lombardu Tow. Poł. Oszczęd. Nr. 30040 856-

Do sprzedania ziemia z łakami z budynkami i inventarzem 6 worów od Częstochowy Cena 8 morg 4000, 13 morg 6000, 0 morg 16000 Wiadomość J. Polak Jasnogórska Nr. 18 róg Teatralnej 857-

Jeden lub 2 pokoje z elektrycznością do wynajęcia Teatralna Nr. 1 857-

Tylko dziś kupię maszynę do pisania Łańcucki Hotel Kalkki 859-

Przyjmuję zastępstwo w godzinach przedpołudniowych Astasiewicz 860-

Redaktor - wydawca F. D. Wilkoszewski

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gość Częstochowski”